

Współczesna kultura coraz częściej nastawiona jest na ukazywanie ?spraw trudnych?, tematów tabu, elementów i zjawisk obcych społeczeństwu. Zarówno kultura nazywana ?wysoką?, jak i ta uważana za ?niską?, czerpią inspiracje z tematów wcześniej nieporuszanych. Do takich wątków na pewno zaliczają się choroby, kalectwa i szeroko pojęta niepełnosprawność. Przedstawienie tematów zauważyć możemy na kinowych ekranach, czy kartkach książek.

Autorzy historii, które opowiadają o osobach chorych, muszą sprostać wymaganiom współczesnego społeczeństwa i wpleść szeroki problem dysfunkcji i osób chorych w historie aktualne, intrygujące, a czasem nawet kontrowersyjne. Można zastanawiać się, jaki cel przyświeca twórcom? Podobno dobrą wiadomością jest zła wiadomość, więc może w ten sposób uda się przyciągnąć odbiorcę? Może chodzi o dotknięcie przestrzeni niedotykalnych, a raczej ?nietykalnych?? Jednak przyjąć możemy (i oby tak było najczęściej), że twórcy chcą uświadomić społeczeństwu, jak złożonym problemem jest funkcjonowanie osób niepełnosprawnych w ponowoczesnej rzeczywistości, gdzie wszelkie wartości zostały przewartościowane. Zaznaczmy jednak, że bez względu na to jaki był zamiar reżysera, czy autora, każdy kolejny obraz osoby niepełnosprawnej jest wołaniem o zrozumienie, stłumionym głosem sumienia społecznego i wreszcie ukazaniem wielostronności problemu i relacji międzyludzkich.

Mówiąc o osobach niepełnosprawnych nasuwa się myśl o budowaniu ich ogólnego wizerunku. Bez wątpienia jest ściśle związany ze stereotypami zakorzenionymi biologicznie i kulturowo. To właśnie stereotypy, ?obrazy w naszych głowach? kreują rzeczywistość i opinie na temat niepełnosprawności. Powodują, że wszelkie reakcje są niejako zautomatyzowane, utarte i wyprzedzają użycie rozumu, przez co często są nieprawidłowe oraz krzywdzące. Kultura i stereotypowe podejście do osób chorych, jako do ?gorszych?, ?przerażających?, nie będących w stanie odczuwać jakichkolwiek emocji, spowodowało stabilizację utartych sposobów widzenia świata i zniekształconych stosunków interpersonalnych.

Obraz osób niepełnosprawnych zmienia się na przestrzeni dziejów książki i przekazów audiowizualnych. Zmianie podlegają postawy, jakie są przyjmowane wobec chorych, sposoby ich ukazania oraz reakcja odbiorców. Stosunek mediów do osób z różnego rodzaju upośledzeniami przeszedł swoistą ewolucję. To, co na początku XX wieku jeszcze przerażało,

napawało niepewnością i lękiem, dziś jest mocno akcentowane, a czasem nawet afirmowane. Coraz mniej dziwi pojawienie się w medialnym dyskursie osób kalekich, chorych na Zespół Downa czy Aspergera.

Przykładem zaskakującego rozbudowania postaci z Zespołem Downa jest, wprawdzie drugoplanowa, ale mocno kojarzona z samą produkcją, postać Maciusia z popularnego serialu Klan. Chłopca poznajemy w młodym wieku. Widzimy, jak powoli dorasta i jak wyglądają jego losy na tle historii innych bohaterów. Maciuś pokazany jest głównie w sytuacjach rodzinnych, ale również funkcjonuje w społeczeństwie, chodzi do szkoły, uczestniczy w spektaklach teatru szkolnego i stara się nawiązywać kontakty z innymi dziećmi. Reżyser podjął się trudnego zadania i zdecydował się na długoletnią współpracę z osobą chorą, dzięki czemu nie tylko stworzył rozpoznawalną postać, ale pokazał widzom, jak może wyglądać życie osoby niepełnosprawnej. W roli Maciusia doszukiwać można się kilku płaszczyzn. Nie jest to tylko interesująca postać, która ma przyciągnąć uwagę widzów. Serial wpływa niewątpliwie na świadomość społeczną, poszerza wiedzę na temat choroby, ale także jest swoistą terapią dla chorego dziecka. Maciuś jest przedstawiany jako człowiek radzący sobie w wielu sytuacjach i potrafiący odnaleźć w sobie pasje, np. do języków obcych. Jednak podkreślić należy, że serial (właściwie jako jeden z nielicznych) nie tylko pokazuje problem jakim jest choroba dziecka, ale także ukazuje jakie rozterki towarzyszą rodzinie chorego. Kreacja bohatera uzmysławiać może, na przestrzeni serialowej rzeczywistości, że ludzie chorzy równie mocno przeżywają, równie mocno czują i wreszcie równie mocno oczekują akceptacji jak ci zdrowi.

Na uwagę zasługuję sam aktor, który mimo choroby dzielnie radzi sobie z odgrywaniem roli. Weźmy tu pod uwagę nie tylko trudności wyrastające z niepełnosprawności, ale także reakcję widzów, która niestety bywa krzywdząca. Maciuś to postać, z której się często szydzi i nie zauważa trudu, jaki musi włożyć w swoją pracę. Gra na planie filmowym wiąże się z zapamiętaniem tekstu, pokonaniem stresu a przede wszystkim, co jest chyba najtrudniejsze dla dzieci niepełnosprawnych, ze współpracą z pozostałymi aktorami. Maciuś powinien zatem przedstawiać się nam nie jako śmieszny, chory chłopiec, ale jako swoisty bohater, który pokonuje własne słabości.

Inną kreacją osoby chorej jest tytułowy bohater filmu Adam. Film przedstawia młodego chłopaka, który cierpi na Zespół Aspergera. Mamy tu do czynienia z nieco odmienną sytuacją. Aktor odgrywający główną rolę nie jest uwikłany w problem bezpośrednio, po prostu wciela się w osobę chorą.

Adam ma problemy z odnalezieniem się w społeczeństwie. Nie potrafi radzić sobie w wielu sytuacjach typowych dla pozostałych ludzi. Nie ?czuje? tych sytuacji. W fabułę filmu wpleciony jest wątek miłosny, który pozwala na ukazanie wielu wydarzeń, które dla osób cierpiących na takie zaburzenia stają się sytuacjami bez wyjścia. Film bez wątpienia mocno wpłynie na każdego widza i zmusi go do zastanowienia się nad problemami ludzi chorych. Tytułowy bohater dąży do zmiany swoich zachowań. Ze wszystkich sił próbuje nauczyć się społecznie uznawanych zachowań oraz empatii.

Wspomnieć jednak należy, że postać Adama wydaje się trochę przerysowana. Choroba, która jest przedstawiona chwilami przyjmuje postać już nie Aspergera, a głębokiego autyzmu. Trudno

określić jaki był cel tego zabiegu. Bez względu na to, czy film dokładnie przedstawia chorobę, czy jest zarysem przypadku, jest swoistym apelem do ludzi, by próbowali zrozumieć to zaburzenie i nie bali się konfrontacji z chorą osobą.

Ekranizacje inspirowane historiami ludzi chorych odwołują się do różnego rodzaju zaburzeń. Jednak zaznaczmy, że widz ?spotykając? osobę chorą nie jest najczęściej informowany jaki jest to rodzaj choroby. Nie podaje się bowiem dokładnej klinicznego opisu upośledzeń. Często zdarza się, że choroba jest zauważana przez niego po prostu jako jakaś dysfunkcja. Można stwierdzić, że jest to zakłamany, jakby odbity w krzywym zwierciadle obraz. Jednak wstrzymajmy się z takim stwierdzeniem. Uznajmy, że jest to subiektywna wizja reżysera, która może nie ukazuje wszystkich złożonych elementów dysfunkcji, ale na pewno ukazuje ich sedno. Wizja ta, jeżeli nie jest mocno przerysowana, może nie tylko pomóc zrozumieć chorych, ale także pokazać samym niepełnosprawnym, że ich problem nie jest zsunięty na margines dyskursów społecznych.

Podobną rolę spełnia jedna z kampanii społecznych zainicjowana przez Fundację Jasia i Małgosi pod tytułem ?Wszyscy jesteśmy nienormalni?. Pomysłodawcy w zabawny sposób starali się pokazać, że wszyscy ludzie są równi. Posiadają marzenia, uczucia i zwariowane pomysły. Przekaz był nadzwyczaj przewrotny, lecz sądzimy, że dzięki temu ustrzegł się przed zbędnym patosem. Prosty, przyjemny a jednocześnie metaforyczny sposób prezentacji problemu pozwolił na dotarcie do szerszej grupy odbiorców, którzy zaczęli spostrzegać osoby niepełnosprawne jako członków wspólnego społeczeństwa.

Inaczej został przedstawiony problem autyzmu. W kontrowersyjnej kampanii znany aktor Bartek Topa podczas pobytu w miejscu publicznym zachowywał się jak człowiek chory na autyzm. Prowokacja przyniosła założone rezultaty. Po pierwsze zwróciła uwagę na problem ze społeczną akceptacją ludzi autystycznych, którzy nie zawsze zachowują się zgodnie z przyjętymi normami. Z drugiej strony uświadamia i upowszechnia wiedzę, że autyzm wprowadza zmysły w błąd. Powoduje trudności w postrzeganiu świata, uczeniu się, porozumiewaniu i kontaktach społecznych. Wizerunek, który wykreował aktor posłużył edukacji społeczeństwa, które ciągle boi się i nie akceptuje osób chorych.

Przywołane środki przekazu są przekazami masowymi, trafiającymi do dużej ilości osób. Jednak wizerunek osoby niepełnosprawnej znajdziemy również na łamach książek. Pisarze również pokusili się o przedstawienie tego niełatwego tematu. Jednym z nich jest Dorota Terakowska, która w książce pod tytułem ?Poczwarka?, przedstawia osobę z Zespołem Downa. Jednak nie jest to standardowy i wyidealizowany wizerunek. Ukazany jest mały człowiek, który na zawsze pozostanie ?poczwarką?. Autorka cytuje fragmenty medycznych podręczników, które zaznaczają czego Myszka nigdy się nie nauczy. Nie jest to ?sucha? książka składająca się z obiektywnych twierdzeń o Zespole Downa. W głównej mierze jest to opowieść o cudownym dziecku, które nie potrafi ukazać swoich zdolności. Z drugiej strony można uznać, że jest to wizerunek smutnej rodziny, bo zamiast wymarzonego dziecka, na świat przychodzi Muminek. Przede wszystkim jest to jednak studium dojrzewania do miłości i akceptacji ze strony zarówno rodziców, jak i małej Marysi. Jest to wizerunek człowieka, który mimo ?dodatkowego chromosomu?, cytując lekarzy, jest zdolny do miłości i tej miłości potrzebuje. Książka jest subtelniejszym i bardziej wyrafinowanym sposobem oswajania ludzi z

problemem niepełnosprawności. Poczwarka uświadamia jak trudno żyć z chorym dzieckiem, a jednocześnie pokazuje jak niezwykłym i pięknym darem jest bycie rodzicem dziecka z Zespołem Downa.

Współczesne książki czy filmy starają się unikać ukazywania niepełnosprawnych jako ludzi budzących niechęć i odrazę. Tego typu kreacje uznajmy za minione. Dziś człowiek niepełnosprawny nie budzi już lęku, ale staje się przeciętnym człowiekiem. Jest to silna osobowość uwięziona w niedoskonałym ciele. Przywołane przykłady ukazują, że wspomniana niedoskonałość kryje wspaniały umysł, szlachetność i zdolność do trwałych i silnych uczuć. Wizerunek osób niepełnosprawnych pozwala budować powszechną społeczną tolerancję, tworzyć płaszczyznę komunikacji interpersonalnej i wreszcie uczy wspólnej interpretacji rzeczywistości.

Agnieszka Mital
Magdalena Krzak